**Postawmy na różnorodny akcent!**

**Każdy mówi z akcentem. Jednak osoby mówiące z akcentem innym niż standardowy w danym kraju często spotykają się z dyskryminacją ze względu na sposób mowy. Z czego wynika to zjawisko i dlaczego warto mu przeciwdziałać, wyjaśnia dr Magdalena Formanowicz, psycholożka z Uniwersytetu SWPS.**

21 lutego obchodzimy Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. Ustanowiony w 1999 roku ma pomóc w ochronie różnorodności językowej jako dziedzictwa kulturowego.

Nieodłączną częścią każdego języka jest akcent, jednak jego odmian w obrębie każdego z języków może funkcjonować wiele. Każdy z nas w zależności od pochodzenia, środowiska, z którego się wywodzi mówi inaczej, nieco odmiennie akcentując.

**Akcent? Mam i ja!**

*Niektóre akcenty uznawane są za standardowe lub wzorcowe dla danego kraju, zazwyczaj wiążą się z komunikacją dominującej grupy społecznej. Pozostałe różnią się od tego, co uważane jest za standardowe* - opisuje dr hab. Magdalena Formanowicz z Instytutu Psychologii Uniwersytetu SWPS.

Wraz z innymi badaczkami dokonała przeglądu literatury naukowej dotyczącej akcentu. Wyniki tych analiz przedstawiono w publikacjach[The Routledge Handbook of Sociophonetics](https://www.taylorfrancis.com/chapters/edit/10.4324/9781003034636-18/sociophonetics-language-prejudice-marta-witkowska-silvia-filippi-magdalena-formanowicz-caterina-suitner) oraz [Journal of Language and Social Psychology](https://psycnet.apa.org/record/2019-78566-002).

*Za pomocą akcentu dostarczamy informacji o sobie i naszym pochodzeniu społecznym. Jak pokazywały wcześniejsze badania już noworodki odróżniają poszczególne osoby z otoczenia po sposobie mówienia. A dzieci w czwartym roku życia potrafią różnicować wypowiedzi w ich ojczystym języku od tych w obcym języku -* zauważa psycholożka.

Mimo powszechności i mnogości akcentów wiele badań pokazuje, że osoby posługujące się akcentami odbiegającymi od standardowych w danym środowisku doświadczają dyskryminacji ze względu na używany akcent.

Posiadanie niestandardowego akcentu może mieć negatywne skutki, np. w sferze zawodowej. Badania wskazywały, że pracownicy posługujący się niestandardowym akcentem są zatrudniani mniej chętnie, otrzymują niższe wynagrodzenia oraz mają mniejsze szanse na awans.

Czasem osoby mówiące z  akcentem odbiegającym od standardowego obawiają się zabierać głos, spodziewając się negatywnych reakcji rozmówców. Takie samoograniczenie może zwiększać poczucie zmęczenia, lęku, negatywnych emocji i wycofania się z kontaktów.

**Dlaczego boimy się innego brzmienia?**

*Przynajmniej trzy teoretyczne modele mogą wyjaśnić przyczyny negatywnego podejścia do brzmienia fonetycznie odmiennego od normy:* ***społeczne, poznawcze i ewolucyjne****. Są one kluczem do opisania akcentyzmu jako powszechnego i niebezpiecznego zjawiska społecznego -* zwraca uwagę Formanowicz.

Z perspektywy **społecznej** sygnały głosowe ułatwiają przeprowadzenie podziału na "swoich" i "obcych". Wszyscy mamy tendencję do kategoryzowania innych na podstawie płci, wieku i rasy, ale również głosu. Nieznany nam akcent pozwala identyfikować osoby, które przynależą do innych niż nasza grup. Dotychczasowe badania w USA pokazywały np., że im silniejszy akcent, tym silniejsze negatywne postawy wobec mówców amerykańskich z akcentem hiszpańskim, japońskim czy greckim.

*Akcent jest silnym sygnałem o tożsamości narodowej i pod tym względem może być ważniejszy niż wygląd. Często trudno po wyglądzie poznać skąd pochodzi dana osoba, natomiast akcent od razu zdradza, czy mamy do czynienia z obcokrajowcem -* zauważa dr Formanowicz.

Negatywne konsekwencje “obcego brzmienia” mogą mieć też korzenie w podstawowych **mechanizmach poznawczych** związanych z przetwarzaniem informacji. Niestandardowy akcent może sprawiać, że przetwarzanie mowy i komunikatów podczas rozmowy jest żmudne i kłopotliwe. To utrudniające komunikację zakłócenie przenosi się na negatywną ocenę mówcy.

Z perspektywy **ewolucyjnej** z kolei, akcent oznacza przynależność do grupy zewnętrznej. To zaś może być postrzegane jako niebezpieczeństwo, zagrożenie fizyczne dla naszej grupy, jej spokoju i dobrostanu.

**Tak dla akcentów!**

*Biorąc pod uwagę, że mówienie z akcentem to rzeczywistość większości ludności świata, działania na rzecz pozytywnych postaw wobec akcentu powinny zyskać na znaczeniu w badaniach i tworzeniu polityk publicznych -* zaznaczadr Formanowicz.

Dobra atmosfera wokół mowy z akcentem może sprzyjać pozytywnym postawom wobec własnego akcentu. Poza tym, jak pokazują badania, akcent i wynikające z niego potknięcia językowe wcale nie muszą być oceniane negatywnie, czasem są po prostu niezauważalne.

W badaniu holenderskim uczestnicy pochodzenia holenderskiego reagowali negatywnie na błędy zarówno gramatyczne, jak i semantyczne (błędnie użyte  wyrazy), gdy osoba występująca publicznie była Holendrem. W przypadku innych narodowości badani byli obojętni na błędy gramatyczne. Niektóre badania pokazują, że w takich sytuacjach nawet błędy semantyczne mogą być pomijane, jeśli przemawiająca osoba nie mówi w swoim ojczystym języku.

Dr Formanowicz wskazuje, że warto wprowadzać działania informujące na temat akcentyzmu i jego negatywnych konsekwencji np. wśród studentów, pracowników instytucji, firm. Dodatkowe działania w tym zakresie mogłyby objąć media lub źródła kultury, które w dużej mierze milczą lub zaniedbują prezentowanie niestandardowo brzmiących mówców lub obsadzają ich w negatywnych rolach - na przykład gdy czarne charaktery w kreskówkach mówią z obcym akcentem.

Badania nad akcentem to również duże pole dla badaczy. Warto byłoby zbadać rolę akcentu w sytuacjach, w których jest on normą, takich jak międzynarodowe konferencje naukowe czy firmy międzynarodowe. W tych przypadkach treść rozmowy może mieć większe znaczenie dla oceny mówcy, a akcent może być pomijany jako tzw. szum komunikacyjny.

Podczas rozmowy jednocześnie mamy do czynienia z różnymi elementami komunikacji, w tym mimiką, negocjacjami ról, zarządzaniem wrażeniami - potrzebne są więc też badania, które pomogą  zrozumieć rolę akcentu wśród tak wielu bodźców towarzyszących złożonej sytuacji, jaką jest rozmowa.

*Jest to szczególnie ważne, gdy spojrzymy na to z perspektywy osób mówiących z akcentem - lub pomyślimy o sobie, gdy mówimy w obcym języku. Gdy jednostki należące do mniejszości dostosowują swoją autoprezentację do standardów, zdarza się, że ograniczają negatywne reakcje wobec siebie, jednak odbywa się to pewnym kosztem, gdyż ukrywamy lub zatajamy jakiś fragment swojej tożsamości* - zwraca uwagę badaczka.

W sytuacji zawodowej na przykład, warto jednak pamiętać, że akcent jest tylko jednym z elementów naszej autoprezentacji. Wyniki najnowszych badań dr Formanowicz wskazują, że gdy osoby skupiały się na swoich osiągnięciach i prezentowały swoją sprawczość, negatywne wrażenie związane z akcentem zanikało. Podobnie inne doniesienia naukowe wskazują, że coraz częściej w środowiskach międzynarodowych takich jak uczelnie, akcent odgrywa coraz mniejszą rolę. Może się dziać tak właśnie dlatego, że w sytuacji wielowymiarowego kontaktu z innymi, nie da się kogoś zredukować wyłącznie do jego akcentu.

*Badania sugerują właśnie, że osobiste doświadczenie, środowisko społeczne i szczegóły dotyczące danej interakcji mogą znacząco wpływać na to, czy akcent jest dla nas bardziej czy mniej istotnym aspektem komunikacji. Biorąc pod uwagę, że wielokulturowe wychowanie i doświadczenie pozytywnie wpływają na postawy związane z akcentem, warto zapoznawać dzieci z sytuacjami, w których będą miały do czynienia z osobami mówiącymi z odmiennymi akcentami. Potwierdza to przykład Szwajcarii. Przeprowadzone tam badania nie pokazały zaniżonej wiarygodności osób mówiących z akcentem. To może sugerować, że środowisko Szwajcarii działa jak “szczepionka” przeciwko akcentyzmowi -* podsumowuje psycholożka.